

PORADNIK OŚWIATOWY

MIESIĘCZNIK

KWIECIEŃ
1937

Rok I

LILLE

Nr. 3

WYDAJE RADA POROZUMIEWAWCZA
ZWIĄZKÓW POLSKICH WE FRANCJI

T R E Ś Ć :

ARTYKUŁY:

Józef Czarnecki. — Współpraca rodziców z nauczycielstwem.

Henryk Rozmarynowski. — Kilka uwag o teatrzyku dziecięcym.

MATERJALY:

Obchód Konstytucji 3-go Maja (Maria Wagnerówna).

Inscenizacja Trzech Wierszy (Z. Roguska i R. Korupczyńska).

Biją Dzwony (Deklamacja zbiorowa dla młodzieży w opracowaniu Marii Wagnerówny).

Trzeci Maj (Maria Konopnicka. — Deklamacja zbiorowa dla dzieci w opracowaniu Marii Wagnerówny).

Co czytać?

SPRAWOZDANIA I KRONIKA.

KOMUNIKATY.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Warunki przedpłaty: rocznie 20 frs, półrocznie 12 frs, kwartalnie 6 frs.

Zeszyt pojedynczy: 2 frs.

REDAGUJE KOMITET

Redaktor: Franciszek Obrębski. — Sekretarz redakcji: Józef Czarnecki.

Adres Redakcji i Administracji: 20, rue Faidherbe, LILLE, (Nord) - Telefon 532-92.

Imp. M. Kwiatkowski („Narodowiec”) Lens. Le Gérant: Leon Garstka, Lens (P. de C.)

PORADNIK OŚWIATOWY

MIESIĘCZNIK

KWIECIEŃ

1937

Rok I

LILLE

Nr. 3

WYDAJE RADA POROZUMIEWAWCZA
ZWIĄZKÓW POLSKICH WE FRANCJI

Czy pamiętacie o tym...

że 60.000 dzieci polskich we
Francji chce myśleć, mówić i
pisać po polsku ?

Złóżcie dar na oświatę — przesyłając gotówkę do Banku
P. K. O. w Paryżu — 31, rue Jean Goujon — dopisując na odwrocie
przekazu : „NA OŚWIATĘ”.

**KOMITET ORGANIZACYJNY
MIESIĄCA ZBIÓRKI NA OŚWIATĘ**

**LILLE — 20, rue Faidherbe — LILLE
(Nord)**

PRZEDRUK DOZWOLONY ZA PODANIEM ŹRÓDŁA

Imp. M. Kwiatkowski („Narodowiec”) Lens. Le Gérant: Leon Garstka, Lens (P. de C.)

K. 153/01

Współpraca rodziców z nauczycielstwem

Jedną z najgłębszych trosk, jakie ma przed sobą wychodztwo polskie we Francji — jest troska o wychowanie młodego pokolenia emigracyjnego w duchu narodowym polskim. Jest to zagadnienie zasadnicze, o którym wszyscy powinniśmy starannie myśleć, nad którym wszyscy Polacy, dalej patrzący w przyszłość, powinni zgodnie, wspólnie pracować. Sąd o spełnieniu zadań obecnego dojrzałego pokolenia wobec młodzieży należy do niedalekiej przyszłości, baczmy więc, aby sąd ten nie tylko uwolnił nas od winy i kary, ale aby uznał, że dobrze spełniliśmy swój obowiązek, że weszliśmy do kręgu pokoleń, które dobrze się przysłużyły narodowi polskiemu, które w najtrudniejszych warunkach umiały utrzymać wysoko — to, co zowiemy godnością narodu.

Wszystkie więc najlepsze siły, zawarte w naszej emigracji, trzeba nastawić na wychowanie młodego pokolenia.

Wychowanie to — jeśli ma być polskie, musi być oparte na języku polskim i na kulturze polskiej.

Zastanówmy się, kto pracuje wychowawczo nad dzieckiem polskim zagranicą?

Młode pokolenie polskie podlega wpływowi wychowawczemu domu rodzicielskiego, szkoły polskiej i organizacyj polskich, jeśli chodzi o świadomie zorganizowany wpływ wychowawczy narodowy polski.

Nie będę poruszał tutaj wpływu wychowawczego, świadomego szkoły francuskiej, następnie wpływu środowiska, w jakim żyje dziecko emigranta, bo to są odrębne zagadnienia, aczkolwiek wiążą się one z naszymi wpływami wychowawczymi polskimi i pomagają nam, bądź przeszkadzają w naszym wychowaniu narodowym.

Wychowanie narodowe polskie odbywa się przedewszystkiem w domu, następnie w takiej czy innej formie, szkoły polskiej, — wreszcie w polskich organizacjach młodzieżowych. Najważniejszymi, bo pierwszymi czynnikami w wychowaniu dziecka polskiego, jest dom rodzicielski i szkoła.

Aby to wychowanie młodzieży usprawnić i ulepszyć trzeba, aby rodzice ściśle współpracowali z nauczycielstwem polskim. Wpływ wychowawczy będzie wtedy większy, oparty o jedną silnie zarysowaną linię. Mówię tu nie tylko o nauczycielstwie polskim, przysłanym z Kraju, ale również o nauczycielach z pośród środowiska emigracyjnego, pracujących na kursach czwartkowych, i w ogniskach przedszkolnych.

Dziecko powinno czuć w domu autorytet rodziców, a w ognisku przedszkolnym, czy w szkole autorytet nauczyciela.

Rodzice sami sobie wyrządzają krzywdę, jeśli podważają autorytet nauczyciela. Zdarzają się wypadki takie, że rodzice przy dziecku źle wypowiadają się o nauczycielu, poprostu często nawet buntują dziecko przeciw nauczycielowi. Jakże często zdarzają się wypadki, że nauczyciel ukarze dziecko, a wtedy ojciec lub matka, nie znając dokładnie stanu rzeczy, wobec dziecka odgrażają nauczycielowi słowami: „już ja mu pokażę” — lub „ja się z nim rozprawię”, albo jeszcze „ja mu zrobię — to będzie wiedział” — w wielu wypadkach po tych słowach padają jeszcze rozmaite przewiski, które nie nadają się tutaj do powtórzenia.

Ojciec lub matka nasroży się niepotrzebnie i chce być sędzią, za strony zaś uważa nauczyciela — jako oskarżonego i dziecko jako oskarżyciela. Czyż można wogóle dziecko i nauczyciela stawiać, jako dwie strony, pomiędzy którymi jest zatarg, a rodzica jako sędziego, już zgóry skazującego nauczyciela? Takie postawienie sprawy wysoce demoralizuje dziecko. Dziecko bowiem, musi mieć pewne autorytety, którym się podporządkuje, bo nie zawsze zdolne jest zrozumieć dokładnie, dlaczego ma właśnie postępować tak, jak mu każe nauczyciel, a nie tak, jakby mu było wygodniej. Nie wszystko przecież można dziecku uzasadnić rozumowo, bo dziecko jeszcze nie ma wykształconego rozumowania. Zresztą nie zawsze można coś uzasadnić rozumowo nawet starszemu, a cóż dopiero mówić o dziecku. Dziecko musi czuć w nauczycielu autorytet, to znaczy musi wierzyć, że to, co mu mówi nauczyciel, jest prawdą, musi mieć przekonanie, że nauczyciel radzi mu najlepiej dla jego własnego dobra.

Nie wiem doprawdy, czy znajdzie się nauczyciel, któryby postawił sobie za cel prowadzenie dziecka do złego. Ja przynajmniej takiego nauczyciela nie spotkałem. Zadaniem nauczyciela jest prowadzenie dziecka do dobrego. Rodzice więc winni sobie to podstawowe zadanie nauczyciela rozważyć i jeśli nawet czasem wydaje im się, że nauczyciel postąpił nietaktownie, to układając swój stosunek do nauczyciela niech pamiętają zawsze o tym, że nauczyciel prowadzi dziecko do dobrego, a w ten sposób zapewnia rodzicom większą szczęśliwość w życiu. Już ze względu na to, stosunek rodziców do nauczyciela powinien się ułożyć po przyjacielsku.

Weźmy teraz pod uwagę współpracę rodziców i nauczyciela w realizowaniu wychowania patriotycznego.

W ognisku przedszkolnym czy w szkole, dziecko słyszy o Polsce same rzeczy dobre. Tak! Jeśli chcemy dziecko związać silniej z domem rodzinnym, to nie możemy o tym domu mówić źle, bo to dziecko tylko od domu rodzinnego odstręczy. Tak samo — jeśli chcemy dziecko związać z jego krajem ojczystym, to nie możemy o tym kraju mówić źle. Zresztą, czyż ojczyzna nasza zasługuje na to, aby o niej mówić źle? W przeciągu 18 lat bytu niepodległego państwo nasze zrobiło bardzo wiele na wszystkich polach pracy. A w każdym kraju są ludzie źli, działający na szkodę państwa. Trzeba to umieć rozróżnić i bezstronnie ocenić. Nie można całego dobrodziejstwa Polski Odrodzonej sądzić 100 czy 200 tysiącami bezrobotnych, żyjących w nędzy, bo tych bezrobotnych nie mniej spotykamy choćby w tak bogatych krajach jak Francja, Anglja czy Ameryka. Bądźmy więc tylko sprawiedliwymi w sądach.

A przecież tak jest bardzo często, że w domu dziecko słyszy o swym kraju ojczystym tylko złe rzeczy. W szkole nauczyciel mówi o Polsce głównie rzeczy dobre, a o złych, słyszy tylko w ten sposób, że Polska musi zrobić jeszcze to i to, aby było lepiej; w domu zaś mówią o Polsce źle. Wyobraźmy sobie, co dzieje się w duszy tego dziecka? Zauważy ono, że coś nie jest w porządku, że pewno ktoś kłamie. Ale kto? Albo rodzice, albo nauczyciel. W każdym razie dziecko ma już nie wychowawczy przykład kłamstwa. A nuż dziecko uwierzy więcej nauczycielowi? — bo przecież on czyta książki i jest pewno więcej wykształcony jak rodzice? Jakże wtedy wygląda autorytet rodziców? A jeśli dziecko uwierzy rodzicom, to znów straci zaufanie do nauczyciela i do tego wszystkiego, czego on naucza. W drugim wypadku zrujnujemy pożyteczne oddziaływanie szkoły polskiej i nauczyciela na dziecko. I w jednym i drugim wypadku rodzice wyrządzają krzywdę swoim dzieciom. W wychowaniu patriotycznym znów widzimy, że rodzice z nauczycielem powinni współpracować, jeśli chcą, aby dziecko ich było związane z narodem i krajem ojczystym. Jeśli już nawet rodzice mówią coś źle o swej ojczyźnie, to w żadnym wypadku nie powinni tego mówić przy dzieciach, bo odstręczają dzieci od swego kraju, z którego wyrosli, z którym dziecko dla własnego dobrego poczucia powinno być jaknajściślej związane. Najgorzej jest przecież w życiu człowiekowi, który nie jest związany z żadnym narodem i krajem. Jest to tragiczny przykład wiecznego tułacza, któremu nikt nie będzie nigdy ufał, który nie ma się do czego odwołać.

Nauczycielstwo polskie kładzie duży nacisk na wychowanie społeczne dziecka polskiego, (Wychowanie nowoczesne cechują bardzo silnie te wszystkie zabiegi, których celem jest wyrobienie jednostki uspołecznionej). Dla wychodźstwa polskiego ten charakter społeczny wychowania jest szczególnie ważny, bo życie polskie koncentruje się w organizacjach polskich, i dzięki temu polskiemu życiu społecznemu w organizacjach, mamy dużą gwarancję utrzymania oblicza narodowego naszej emigracji.

Nauczycielstwo stara się dzieci wciągnąć do organizacji dziecięcej, jak gromady zuchów itp., a następnie młodzieżowej, i to zupełnie słusznie. Dziecko w organizacji nauczy się żyć w gromadzie i później, jako człowiek dorosły, będzie więcej wyrobione, niż ten, kto nigdy nie był członkiem organizacji. Nie piszę szerzej o wielkim wpływie wychowawczym organizacji na człowieka, bo wykracza to poza ramy tematu.

Tę dążność nauczycielstwa do wciągnięcia dzieci do polskich organizacji dziecięcych czy młodzieżowych bardzo często paraliżują rodzice przez swe nie przemyślane stanowisko. Nauczyciel zachęca dzieci do wstępowania do organizacji, rodzice zabraniają. Czyż takie wręcz przeciwne stanowisko nauczyciela i rodziców dobrze wpływa na dziecko? Napewno nie. Dziecko tylko demoralizuje się niepotrzebnie. Cierpi na tym znów autorytet nauczyciela lub rodziców, a straty faktyczne ponosi dziecko.

Niech więc ci rodzice, którzy dotychczas podcinali działanie nauczyciela w tej pracy, zrewidują swoje stanowisko, a wyjdzie to na dobre im i ich dzieciom. Oczywiście, mówiąc o wciąganiu dzieci do organizacji dziecięcych, czy młodzieżowych, występuję stanowczo przeciw wciąganiu dzieci do czerwonego harcerstwa, T. U. R.-u i tym podobnych organizacji, które nie mają polskiego ducha narodowego — a wrogiego Polsce, które

wychowanie dziecka budują na nienawiści człowieka do człowieka, na nienawiści Polaka do Polski i na miłości Polaka do Rosji Sowieckiej. Zdrada Narodu i Państwa Polskiego jest tu nazbyt widoczną. Nie dajmy się kupić i sprzedać. Targowicę w dziejach naszych mieliśmy już i powinna nas ona dużo nauczyć.

Rodzice dalej powinni czuwać nad tym, aby dziecko regularnie uczęszczało na lekcje polskie, aby wykonało te prace, które nauczyciel polski dał dziecku do wykonania. Nauczyciel ze swej strony, nawiązując jak najściślejszy kontakt z rodzicami, ułatwia sobie pracę wychowawczą i zapewnia jej lepsze wyniki tak w wychowaniu, jak i w nauczaniu.

Streszczając powyższe wywody — wyprowadzamy wnioski, że współpraca harmonijna pomiędzy rodzicami i nauczycielstwem jest konieczna. We współpracy tej rodzice i nauczycielstwo muszą być sprzymierzeńcami, a nie obojętnymi, lub wrogami. Rodzice ze swej strony muszą się wystrzegać wytwarzania takich momentów, któreby obniżały autorytet nauczyciela w oczach dziecka, tak jeśli chodzi o wychowanie moralne, narodowo - patriotyczne, jak i w nauczaniu.

Trzebaby jeszcze powiedzieć słów kilka o formach współpracy rodziców z nauczycielstwem i naodwrot. Oczywiście pierwszą najmniej złożoną formą — to kontakt indywidualny nauczyciela z rodzicami. Ojciec i matka niech rozmawiają z nauczycielem o swoim dziecku, a nauczyciel ze swej strony niech również doradza rodzicom, na co mają zwrócić uwagę w wychowaniu i nauczaniu dziecka.

Prócz wyżej wymienionej formy współpracy w sposób indywidualny można zorganizować współpracę w formie konferencji zbiorowych z rodzicami, odbywających się dwa, trzy czy cztery razy do roku, zależnie od potrzeb i warunków środowiska, w którym nauczyciel pracuje. Najwyższą wreszcie formą współpracy, zorganizowanej w sposób trwały jest tworzenie Polsk. Opiek Rodzicielskich przy Komitetach Tow. Miejscowych, do których zasadniczo powinni należeć wszyscy rodzice dzieci. Można również przyjąć do takiej organizacji ludzi, nie posyłających dzieci do ogniska przedszkolnego lub szkoły, w charakterze członków wspierających, jeśli i oni troszczą się o wychowanie młodzieży. Opieki Rodzicielskie powinny szczególnie istnieć w tych miejscowościach, gdzie są ogniska przedszkolne i kursy czwartkowe, czyli w tych miejscowościach, gdzie kolonia sama musi sobie organizować nauczanie w języku polskim, gdzie trzeba starać się o stworzenie poprostu fizycznych warunków do nauczania polskiego, jak znalezienie lokalu, odpowiedniego sprzętu itd...

Na wniosek Komisji Kulturalno - Oświatowej Rada Porozumiewawcza udziela pomocy takim koloniom, które same okazują chęć do zorganizowania nauczania polskiego przez wystaranie się o lokal i odpowiedni sprzęt. Pomoc ta wyraża się przedewszystkim w przyznawaniu bezpłatnie książek szkolnych, map, obrazów, 75% subwencji na biblioteki szkolne, a także i wynagrodzenia pieniężnego dla nauczyciela prowadzącego pracę.

Opieki Rodzicielskie współpracują z nauczycielstwem nie tylko na polu wychowawczym, ale również niosą pomoc materialną punktom nauczania polskiego; one są rzecznikiem, zabierającym głos w kolonii w imieniu dzieci polskich, uczących się po polsku.

Na zebraniach Opiek Rodzicielskich powinny być poruszane sprawy wychowawcze no i normalne sprawy techniczno-organizacyjne towarzystwa; po zebraniu zaś można urządzić konferencje indywidualne rodziców z nauczycielem.

Do kompetencji Opiek Rodzicielskich nie należy natomiast kontrola pracy nauczyciela, ustanawianie programów nauczania, bo tymi sprawami zajmują się Inspektoraty Szkolne przy Konsulatach i Komisja Kulturalno-Oświatowa przy Radzie Porozumiewawczej, jako miarodajne czynniki fachowe.

Myśląc o wychowaniu młodzieży polskiej we Francji w duchu narodowym polskim, zorganizujmy należycie współpracę rodziców dzieci z nauczycielstwem. Rodzice i nauczyciel niech będą sprzymierzeńcami w tej pracy, niech wzajemnie sobie pomagają. Przez taką harmonijną współpracę nad wychowaniem młodego pokolenia, wychowanie naszej młodzieży osiągnie daleko lepsze wyniki, a w ten sposób wykonamy lepiej zaszczytne zadania ojców i matek, w ten sposób zadecydujemy o obliczu przyszłym emigracji polskiej na ziemi francuskiej.

Józef Czarnecki.

Kilka uwag o teatryku dziecięcym

W okresie ostatnich dwóch lat w koloniach polskich coraz częściej spotykamy się na obchodach rocznic, nie tylko obchodzonych przez szkoły, ale i przez organizacje (szczególniej kobiece) z występami dzieci w wieku szkolnym.

Jest to niewątpliwie bardzo dodatni objaw. Sprawy teatru dziecięcego są coraz bardziej aktualnym zagadnieniem, rozpatrywanym w obecnej chwili na całym prawie świecie. Na plan pierwszy tego zagadnienia wysuwa się przede wszystkim pytanie, czy dotychczasowa forma komedyjki dla dzieci, podobnej w układzie do komedii teatru dla dorosłych, jest odpowiednia czy też narzucona dzieciom po to, aby uczynić z nich t. zw. „dobrze wychowane dzieci”.

W praktyce okazało się, że komedyjki takie, jeżeli chodzi o to dobre wychowanie, zawiodły, bo dzieci wyuczyły się na pamięć mało interesujących tematów, wypowiedziały je najczęściej bezmyślnie, nieraz nawet z poprawnym akcentem, narzuconym przez reżysera, ale i bez istotnego uczuciowego udziału grających.

Obrońcy tego teatryku dziecięcego twierdzili, że nawet takie przedstawienie, jeżeli nie dało rezultatu grającym, to pozostawiło dodatni wpływ na słuchaczach.

Okazuje się jednak, że słuchacze wyłowili z tych sztuk momenty najbardziej niemoralne. Każde prawie dziecko umiało opowiedzieć o tem jak Baba - Jaga została spalona przez Jasia i Małgosię i uważało to za piękny i bohaterski czyn. To zresztą była sztuka jedna z bardziej interesujących, bo było w niej dużo emocji, o wiele za silnych na nerwy dziecka, sze-

reg natomiast innych sztuk, wogóle nie interesowało dzieci. Poza tym wiemy wszyscy doskonale, że stopień zainteresowania widza można mierzyć dość dokładnie stopniem zainteresowania i udziału uczuciowego aktora w sztuce.

Te doświadczenia naprowadzają nas na drogę, że zanim rozpoczniemy pracę nad przygotowaniem sztuki dla dzieci, musimy zbadać, czy tą sztuką zainteresowali się nasi mali aktorzy, czy ona wogóle odpowiada zainteresowaniom dzieci, czy działa na ich uczucia.

Teatr dziecięcy, to potężny środek wzbogacający wartości emocjonalne człowieka, droga do kultury ducha ludzkiego, zwłaszcza w tym okresie, kiedy daje się wyczuwać w dużym stopniu zanik tej kultury. — Teatr, o odpowiednio dobranym repertuarze, zostawi głęboki ślad w duszy dziecka; wystarcza być na kilku widowiskach dla dzieci i obserwować widzów tego teatru, którzy w zupełnej ciszy, z zapartym nieraz oddechem, w zaskuchaniu siedzą na swoich miejscach i obserwują widowisko. Widziałem takie dzieci nawet na przedstawieniach dla dorosłych. Każdy, kto zajmował się wychowaniem dzieci, wie jak trudno utrzymać dziecko w bezruchu na jednym miejscu, jak bardzo musi ono być zainteresowane i przejęte, aby utrzymać się przez całe godziny w jednej pozycji. Ile myśli i wrażeń zaszczerpi w dziecku takie przedstawienie. Dlatego musimy się starać, aby te wrażenia istotnie odpowiadały zagadnieniom interesującym dzieci, musimy nie dopuścić do tego, by po przemyśleniu widowiska następowoło rozczarowanie, że przecież: „to wszystko bzdura i tylko starsi nas tak nabierają, abyśmy byli grzeczni”. Tyle przecież jest zagadnień do przeniesienia w światku dziecięcym. POCO np. jakaś nadprzyrodzona, a mdła dobra wróżka, kiedy zwyczajny ichneumon (rodzaj łasicy) Rikki - tikki - tawi, taki zwykły urwis ichneumon uratował życie kilku ludziom (Kipling).

Ile dziecko spotyka obrazków w życiu zwierząt, ile obrazków i zagadnień w życiu szkolnym. Sprawy solidarności koleżeńskie, sprawy solidarności narodowej na emigracji, czyny bohaterskie, wynalazki, wyprawy lotnicze z opowiadań nauczycielki. A życie fabryczne, czy kopalniane ojca, ile nastrożca tematów do teatryku szkolnego. Odpowiednio dobrany wiersz z zagadnieniem interesującym młodzież, odpowiednia piosenka ludowa, świetnie nada się do inscenizowania w teatryku dziecięcym. Przerabiana przeze mnie kilkakrotnie piosenka „Miała baba koguta” największe rezultaty dała tam, gdzie mieliśmy czas na przedyskutowanie z dziećmi, że dziecku tak samo nudno siedzieć w domu, w pogodę cudną, przy tem nie jeść i chudnąć, jak temu kogutowi. Z całą rozkoszą dzieciaki śpiewały potem „Miałaś babo zwierzęta — trzeba o nich pamiętać”, ale jak pięknie potem zaakcentowały, że jednak babę kochają, zbiegając się koło niej i prosząc do wspólnego tańca. Na widok takich serdecznych uczuć Mamusie napewno darowały to przypomnienie niewinne, że trzeba o dzieciach pamiętać. A my daliśmy dzieciom głos, aby dopomniały się o swoje prawa. Dajmy dzieciom jaknajwięcej głosu, uwolnimy je od hipokryzji.

Tak się złożyło, że przed kilku dniami, w jednym ze Związków na emigracji, przyprowadzono do mnie dzieci z opracowanymi już deklamacjami, abym je wysłuchał i poprawił, ew. coś zmienił. Zastanowiły mnie dwa wierszyki; jeden wygłaszała dziewczynka, był to opis ojczyzny; były

tam kurhany, rozstaje, itp. słowa, które dziecko wymawiało, nie mając pojęcia, co one znaczą. Ale jeszcze nie to było najważniejsze w suchej deklamacji. Najważniejsze było to, że dziewczynka wogóle Polski nie pamiętała, że uczuciowo nie obchodziły jej wcale „falujące łany zbóż”. Ja odniosłem wrażenie, że ktoś mówi: jest tam jakaś taka moja Ojczyzna, ale co mnie to obchodzi, że jest ona właśnie taka. Nie zrozumiałe słowa wytłumaczyliśmy sobie, ale bardzo wątpię, czy udało mi się obudzić zapał do niewidzianego przez nią piękna Ojczyzny, i czy udało się jej obudzić uczucia w widzach, choć mówiła w końcu poprawnie.

Drugi wierszyk wygłaszał chłopiec, w zasadzie gorszy „deklamator” od wspomnianej dziewczynki. Gdy po raz pierwszy wypowiedział przedemną wierszyk o tym, że chciałby być polskim marynarzem, spostrzegłem, że nie bardzo sobie zdaje sprawę z tego, co mówi. Zacząłem rozmowę, jakgdyby pomijając wierszyk, od pytania, co robi jego tatuś, jak on się bawi, z kim, wreszcie kim chciałby być; — oczywiście lotnikiem. Potem mówiliśmy o okrętach, o podrózach na morzu, o Gdyni, jak prędko wybudowaliśmy wspaniały port; wreszcie chłopak sam powiedział, — „to jabym marynarzem, jakby polskim marynarzem” — no to jeszcze raz powiedzmy ten wierszyk. Powtórzyliśmy go jeszcze dwa razy i ogromnie się chłopcu spodobał i mówił go o wiele lepiej, jak wyżej wspomniana dziewczynka o „Ojczyźnie”.

Zbliża się święto majowe, zbliżają się święta narodowe, może tych kilka słów przyczyni się do staranniejszego wyboru repertuaru i do zainteresowania tym repertuarem świątka dziecięcego.

Henryk Rozmarynowski.

Obchód Konstytucji 3^{go} Maja

(Materiały zebrała i opracowała p. Maria Wagnerówna)

UWAGA: W czasie uroczystości majowych we wszystkich koloniach polskich we Francji powinna się odbyć zbiórka na oświatę.

Przemówienie.

Dnia 3-go Maja 1791 roku donośny huk armat oraz potężne głosy dzwonów kościelnych obwieściły Narodowi polskiemu radosną nowinę o uchwaleniu nowej Konstytucji, nowego prawa, które wprowadzone w życie, miało wzmocnić i uratować od zagłady chylącą się ku upadkowi Ojczyznę.

146 lat dzieli nas od tego wielkiego historycznego dnia. Ogromna przestrzeń czasu — kryjąca w sobie życie i bohaterskie mocowanie się z krzywdą niewoli — kilku pokoleń.

Minęło 146 lat... A dzień ten, dzień Trzeciego Maja tkwi w pamięci wszystkich Polaków i czczony jest jako Święto Narodowe.

Mieliśmy w dziejach Polski tyle tryumfalnych zwycięstw oręża polskiego na polu walki.

Mieliśmy Grunwald, Wiedeń i tyle, tyle innych zwycięstw, które imię Polski rozślawiły na cały świat.

A za największy dzień w dziejach Ojczyzny, bo za Święto Narodowe, uznaliśmy dzień zwycięstwa, jakie Naród Polski odniósł nad sobą.

Nie było wówczas żadnego państwa, żadnego narodu, któryby bez rozlewu krwi dokonał tak wielkich reform społecznych — jak to się stało w Polsce.

Konstytucja Trzeciego Maja miała położyć kres warcholstwu, przez zniesienie prawa „liberum veto”. Uchwały sejmu odtąd nie mogły być zrywane przez jednego posła, a przechodziły większością głosów.

Konstytucja Trzeciego Maja wzmocniała władzę króla i Rządu Rzeczypospolitej, postanawiając dziedziczność tronu; stan mieszczański podnosiła go do godności szlacheckiej, a lud wiejski brała pod opiekę prawa, chroniąc go tym samym od nadużyć ze strony magnatów i szlachty.

Przemoc zaborczych sąsiadów Polski nie pozwoliła na wprowadzenie w życie zbawiennych ustaw Konstytucji Trzeciego Maja.

Reforma konstytucyjna przyszła za późno, aby ocalić Państwo, ale przyszła w porę, aby ocalić Naród od zagłady.

Zapadł mrok niewoli. Przestała istnieć niezawisłość polityczna Polski. Bezskutecznie jednak wroga polityka zaborców wszelkimi środkami zmierza do wynarodowienia Polaków i gruntowania swego panowania nad zrabowaną ziemią polską.

Bo w sercu Narodu pozostała tęsknota za wolnością, żarzyła się wiara w sprawiedliwość, rósł i potężniał pęd do czynu zbrojnego, do zerwania siłą kajdan niewoli.

Ta wielka siła moralna Narodu Polskiego przyczyniła się w największym stopniu do przetrwania długoletniej niewoli; z niej również czerpali natchnienie i męstwo walki żołnierze Kościuszki; Dąbrowskiego, Chłopickiego i Trauguta.

Ta sama siła moralna poprowadziła również do zwycięskiej walki ochotnicze szereg Legionów Józefa Piłsudskiego w roku 1914, a w roku 1920 położyła kres najazdowi wojsk bolszewickich w decydującej bitwie pod Warszawą.

Ojczyzna nasza żyje dziś w słońcu wolności, zdobywając sobie coraz to większy szacunek i powagę w rządzie wielkich państw Europy.

Nikt już nie ośmieliłby się decydować w czymkolwiek o nas — bez nas.

Państwa europejskie, zawierające między sobą pakt i umowy, muszą się liczyć poważnie z głosem i opinią Polski.

Nowa Konstytucja nawiązuje do Ustawy z dnia 3-go maja 1791 roku; owiana jest tym samym duchem, przepojona tą samą troską o potęgę i moc Państwa Polskiego. Przeczytajmy sobie kilka zdań, wyjętych z Konstytucji:

„Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli”.

„Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów, ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie”.

„Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa”.

„Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem”.

„Wartością wysiłki i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne”.

„Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej”.

„Na nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i Historii za losy Państwa”.

„W Jego osobie skupia się niepodzielna i jednolita władza państwowa”.

Wystarczy przytoczenie tych kilku artykułów, aby stwierdzić, że pokrewieństwo i związek pomiędzy Ustawą Konstytucyjną z dnia 3-go Maja 1791, a Ustawą z dnia 23 marca 1935 r. jest aż nadto wyraźne i oczywiste.

Opracowując Konstytucję marcową, nie naśladowaliśmy niczyich wzorów, a oparliśmy się wyłącznie na własnych polskich doświadczeniach i tradycjach. Musieliśmy prawo Konstytucyjne dostosować do warunków rozwojowych Państwa Polskiego i duszy Narodu polskiego, który zwycięsko przetrwał okres niewoli, orężem i krwią najlepszych synów wywalczył Ojczyźnię wolność — a obecnie wyteża wszystkie siły, aby „Polskę podciągnąć wzwyż”.

Budowanie Polski na trwałych podstawach gospodarczych, podniesienie szerokiego warstw ludu wiejskiego i robotniczego na coraz to wyższy szczebel oświaty i kultury, budzenie i utrzymanie w całym narodzie pogotowia obronnego — oto hasła — około których skupia się zbiorowy i solidarny wysiłek wszystkich obywateli w Kraju bez różnicy stanu i zawodu.

Nauczeni doświadczeniem wiemy, że tylko zbiorowy i solidarny wysiłek doprowadzi nas do osiągnięcia wspólnego i wielkiego celu.

Możemy być dumni i szczęśliwi, bo drogą, wiodącą ku wielkim przeznaczeniom dziejowym prowadzi cały Naród Marszałek Śmigły - Rydz, godny spadkobierca Wskrzesiciela i Budowniczego naszej Ojczyzny — Józefa Piłsudskiego.

I my, Polacy - emigranci, musimy pójść śladami rodaków w kraju.

Musimy braterską i zgodną współpracą jednoczyć się w polskich narodowych organizacjach; musimy w duchu narodowym i obywatelskim wychować nasze młode pokolenie polskie, uczynić je zdolnym do wytrwałej i twórczej pracy dla dobra naszego Narodu i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej.

Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska niech żyje!

Pan Prezydent Rzeczypospolitej — Profesor Ignacy Mościcki — niech żyje!

Wódz Narodu i niezwycięzonej Armii Polskiej — Marszałek Śmigły-Rydz — niech żyje!

INSCENIZACJA TRZECH WIERSZY

Wiersze wyjęte ze zbiorku „Święto Niepodległości” — Wyd. III Warszawa 1933; autorki Z. Roguska i R. Korupczyńska.

1. wiersz: „Ślubujemy Ci” — Helena Duninówna — str. 29.

2. wiersz: „Żołnierz polski” — St. Rossowski — str. 43.

3. wiersz: „Sztandar” — E. Szelburg - Zarembina — str. 34; razem powiązane, jako obraz. (W opracowaniu St. Skalskiego. — Przedruk z Oświaty Pozaszkolnej).

* * *

Na podwyższeniu (najlepiej schody), żołnierze wielkopolscy w 2 szeregach, w środku 1 żołnierz (oficer); nad żołnierzami Orzeł Polski i sztandar; po prawej i lewej stronie lud.

Światło czerwone — powoli przechodzi w białe. Chwila ciszy — potem słychać radosne fanfary. Krótka. Gdy muzyka przestaje grać, zaczyna mówić 1. żołnierz — 1-szy wiersz: „Ślubujemy Ci” Duninównej:

1. żołnierz: Już teraz tyś niczyja, nasza polska
ziemio, jeno nasza...

Żołnierze — wszyscy: Już my cię nie damy nikomu!

Lud i żołnierze — razem: Nikomu!

(mocno)

Chwila ciszy — potem:

Lewa strona — żołnierze: Tych piasków, kędy prochy ojców naszych

(wolno)

[drzemia,

Prawa strona -- żołnierze: Tych pól, szumiących zbożem, ścian

(wolno)

[własnego domu,

1. żołnierz: (uroczyście) Choćby na drodze naszej rosły ciernie...

Lewa strona — żołnierze: Nie damy!

(mocno)

Prawa strona -- żołnierze: Będziem bronić wytrwale i wiernie...

Lud i żołnierze — razem: Wytrwale i wiernie!

Po tych słowach lud przykłęka, wyciągając ręce do przysięgi, — żołnierze stają na baczność; wszyscy zwróceni twarzami do sztandaru — po chwili milczenia mówią:

Wszyscy -- lud i żołnierze: Ślubujemy Ci wierność i miłość i męstwo

1. żołnierz: I pracę dnia każdego wytrwałą i twardą,

Lewa strona — żołnierze: Ślubujemy nad wszystkim, co złe jest,

[zwycięstwo!

Prawa strona -- żołnierze: Ślubujemy stać dzielnie, niezłomnie i hardo

1. żołnierz: I znieść wszystko, choć ciosy byłyby

[najkrwawsze...

Lud i żołnierze — razem: Byleś o ziemio nasza, wolna była zawsze!

(Bardzo podniosłe)

Lud klęczy — żołnierze stoją na baczność; po chwili słychać dźwięki marsza. — Lud wstaje, żołnierze zwracają się frontem do widzów i w takt marsza podchodzą ku przodowi i grupują się w 1 kolumnie; lud zostaje na swoich miejscach — twarze ku widzom, muzyka cały czas gra cichuteńko marsza.

Żołnierze zaczynają mówić 2-gi wiersz: „Żołnierz polski” Rossowskiego:

Żołnierze — wszyscy: Jestem polski żołnierz prawy,
Syn Ojczyzny, piastun sławy.

Lewa połowa — żołnierze: Jedno w piersi mam pragnienie,
Polsce służyć niestrudzenie.

Prawa połowa -- żołnierze: Ku Jej nowej służyć chwale,
Karnie mężnie i wytrwale.

Żołnierze — wszyscy: Ślepo idę, gdzie rozkaże
Biały Orzeł na sztandarze.

Muzyka przestaje grać — światło białe.

Żołnierze ustawiają się w 2 kolumny, głowy zwracają ku sztandarowi. Środkiem między żołnierzami widać Orła Białego. Lud po bokach nad podwyższeniu, jak poprzednio, rozlegają się dźwięki Hymnu Narodowego, sztandar biało-czerwony podnosi się w górę. Muzyka gra tylko 1 zwrotkę hymnu; wszyscy stoją na baczność; gdy muzyka cichnie — wszyscy rozpoczynają razem mówić wiersz Szelburg Zarembiny: „Sztandar”.

żołnierze i lud — razem: Muzyka gra „Wiązanekę pieśni legionowych” .

Lud — po lewej stronie: Jednak o biją nam serca

Lud — po prawej stronie: I oczy w jeden wpatrzone cel.

1. żołnierz: Tam w górze na naszym sztandarze —
Czerwień i biel.

Żołnierze i lud — razem: Czerwień i biel...

(mocno)

1. żołnierz: Więc jedna myśl się w nas budzi
Na ten widomy znak.

Lud — cały: Dwie te złączone barwy, wzniesione nad ludzi.
Mówią nam tak:

Biel głosi pokój, braterstwo z sąsiadem
[i mądry w kraju ład,

Żołnierze — wszyscy: A czerwień świadczy o krwi przelewanej
W walce o wolność przez wiele lat.

Muzyka milknie — chwila ciszy.

Wszyscy -- żołnierze i lud: Stoimy w ciszy z podniesioną głową,
(wolno) Nad nami sztandar w słońcu łśni.

Muzyka zaczyna grać dalej do końca.

Lud — cały: I my będziemy żyć pracą surową
[w czasie pokoju,

Jak żyli nasi ojcowie

Żołnierze — wszyscy: I my!

Po chwili:

1. żołnierz: Lecz gdy wróg jaki przeciw Polsce stanie,
To nie zważając na nic
I my, jak przodkowie

Lewa strona — żołnierze: Będziem bronić Ojczyстых granic

Prawa strona -- żołnierze: Aż do ostatniej kropli krwi czerwonej,

Żołnierze — wszyscy: Jak ta czerwień, co na sztandarze łśni!

Lud — razem: I my!

Żołnierze i lud — razem: I my!!

(silnie)

BIJĄ DZWONY

(Fragment wiersza **Marii Czeskiej-Mączyńskiej**. — Deklamacja zbiorowa dla młodzieży w opracowaniu **Marii W agner ów n y**).

- Chór żeński Biją dzwony
(uroczyście):
- Chór męski biją!
(powtarzane mruczando)
- Głos żeński I Krzyk szczęścia wśród murów szaleje,
(z entuzjazmem):
- Chór żeński: Śmieją się młodzi, starzy, każdy dom się śmieje,
- Głos żeński II: Jak gdyby nagle z pełni wiosennego słońca
- Chór żeński: Zrodziła się ta radość, wszechzyciem tętniąca.
- Chór męski Naród ma Konstytucję!
(mocno):
- Głos żeński I: A przyszła w pokoju,
- Głos męski I Bez głów ściętych,
(mocno):
- Głos męski II Bez barykad,
(mocno):
- Głos męski III: Bez krwawego boju.
- Głos żeński I: Przyszła
- Głos żeński II: Jak nagle owoc z kwiatu się rozwija
- Głos żeński III: Jak żniwo przychodzi dobre, jak Bóg sprzyja.
- Chór żeński Wolność!
(uroczyście z mocą):
- Chór męski Równość!
(uroczyście):
- Chór mieszany: Braterstwo!
(mocno):
- Głos męski I: O jak biją dzwony —
- Chór męski: zda się w spiżu zakłęte,
- Głos żeński I same szczęsne tony!
(radośnie):
- Głos męski I: Król z narodem —
- Chór mieszany: A z królem idzie naród cały.
- Chór żeński: Dla wszystkich dzień radości,
- Głos męski I: Dla wszystkich dzień chwały,
- Głos męski II: Bo żadne ręce krwawe nie są w tym narodzie
- Głos żeński II: Stworzono konstytucję w miłości i zgodzie!

- Chór mieszany (powtarza): Stworzono konstytucję w miłości i zgodzie!
- Głos żeński I: A dziś ta konstytucja:
- Głos męski I: to kamień węgielny, położony przez ojców pracowite
[dłonie
- Głos męski II: Nie zdołał nam wydrzeć żaden wróg śmiertelny
- Chór żeński: Miłość dla nań w każdej duszy w każdym sercu płonie.
- Głos żeński I: Wolność!
- Chór męski: To wolność ducha, to ducha potęga!
- Głos żeński I: Równość!
- Chór męski: O! To nie równość bogactwa lub stroju,
- Chór żeński: To wartość naszej jaźni,
- Chór męski: równość ludzkiej duszy
- Głos męski II: O tę równość nam walczyć w najszczytniejszym boju,
Bo ona jedna trwale różnicę kast kruszy.
- Chór mieszany: Braćmi jesteśmy wszyscy, jeden los nam dany
- Chór żeński: Jedna kolebka wita —
- Chór męski: i jeden grób czeka.
- Chór mieszany: Król Duch niech nam włada!
- Chór żeński: Niech nas wiedzie w kraj myśli
- Głos męski II: W świat dążeń i czynów
- Głos żeński I Nie upadnie, bo taki naród nie upada,
(mocno i z przejęciem):
- Chór męski: Bo taki naród nie upada,
Który po drogach światła szuka swych wawrzynów.
-

TRZECI MAJ

(Wiersz **Marji Konopnickiej**. — Deklamacja zbiorowa dla dzieci w opracowaniu **M. Wagnerówny**).

- Dziewczynka I:** Na warszawskim rynku
Chorągwie się chwieją:
Zajaśniała wiosna
Majową nadzieją.
- Chór dziewczynek**
(powtarza): Zajaśniała wiosna
Majową nadzieją.
- Chłopiec:** Zajaśniała wiosna
Nad ojczystym łanem,
Dziś się w służbie dla Ojczyzny
Chłop porównał z panem.
- Chór chłopców**
(powtarza): Dziś się w służbie dla Ojczyzny
Chłop porównał z panem.
- Dziewczynka II:** Na warszawskim rynku
Tam muzyki grają,
Stanowi miejskiemu
Bracia prawa dają.
- Chór mieszany:** Nadają mu prawa,
By bronił tej ziemi
Razem z cnymi rycerzami,
Jak z braćmi starszymi.
- Chłopiec II:** Na warszawskim rynku,
Tam naród zebrany;
Idą karmazyny,
Idą i mieszczany.
- Chór mieszany:** Radzili na sejmie
Całe cztery lata:
Uradzili, że się
Naród w jedno zbrata.
- Dziewczynka I:** Czas Ci Polsko zgoić
Twoje ciężkie blizny.
- Chór mieszany:** Wszyscy dzisiaj równi sobie
- Dziewczynka I:** W obliczu Ojczyzny.
- Chłopiec I:** Na warszawskim rynku
Biją wszystkie dzwony:
Wolnych synów Polsce
Przybyły miljony.
- Dziewczynka II:** O ty dniu radosny,
O ty Trzeci Maju!
Zapachniałeś kwieciem
W całym polskim kraju.
- Chór mieszany:** Zapachniałeś kwieciem
Najśłodszej wolności:
Miłością Ojczyzny
I bratniej jedności.

Co czytać?

H. RADLINSKA — „POSIEW WOLNOŚCI” — Nakładem Naszej Księgarni
1935 — Warszawa.

Treścią książki są przeżycia Joasi Strumińskiej, opisane przez nią samą w formie pamiętnika z „drogi etapem” i przygody na zesłaniu w Syberii w roku 1906. Ojciec Joasi, Jerzy — lekarz — oskarżony o należenie do organizacji bojowej P. P. S., gdzie prowadził tajny punkt opatrunkowy, — skazany został z rozkazu generał-gubernatora Skallona na pięć lat zesłania na Syberię. Matka Maria, patriotka, towarzyszy mu dobrowolnie na wygnaniu. Zabiera ze sobą córkę, by hartowała się w ciężkich warunkach na dzielnego człowieka, aby poznała swe obowiązki wobec Polski, aby dzieliła los walczących o nią. W czasie drogi na Sybir, a potem podczas pobytu w tajdze syberyjskiej rodzice Joasi, a głównie matka, organizują nie tylko swe życie, ale starają się o jak najlepszy wpływ na swych towarzyszy niedoli, którzy razem z nimi są w więzieniu i na zesłaniu.

Udaje im się to w zupełności, dzięki temu, że odnoszą się do wszystkich z miłością, że starają się o to, aby nie zmarnować ani chwili czasu i pamiętać o tym, że niepodległość Polski tworzą wszyscy, którzy pracują z myślą o Niej. Umiejętność radzenia sobie w każdej sytuacji, szukania tego co łączy i zbliża, nie zważanie na to wszystko, co ludzi niepotrzebnie dzieli, a przy tym podkreślenie, że w każdej chwili swego życia człowiek powinien być pożyteczny dla swych bliźnich, oto wartości, które sprawiają, że państwo Strumińscy zyskują sobie nie tylko serca swych współtowarzyszy, lecz także sympatję mieszkańców tajgi Syberyjskiej.

Atmosfera w której toczy się akcja książki owiana jest gorącą miłością Ojczyzny i miłością bliźniego, zrozumieniem potrzeby organizowania pracy i życia w sposób jak najlepszy. Książka zaznajamia czytelnika z ruchem niepodległościowym od roku 1904, daje obraz przyrody i ciekawego życia mieszkańców tajgi, przedstawia zadania, cele i prace Związku Zesłańców.

Książka, napisana w duchu pogodnym, ma bardzo wiele ciekawych momentów i dużą wartość pedagogiczną. Porusza ważne i trudne zagadnienia społeczne, jednakże, patrząc na nie oczyma Joasi, czyni je dostępnymi dla młodzieży.

W wyniku tych krótkich uwag dodać należy, że książka nadaje się dla bibliotek młodzieży starszej i dla bibliotek organizacyjnych np. harcerskich, strzeleckich, a także dla dorosłych.

Halina GÓRSKA. — „Chłopcy z ulic miasta”. — Nakładem Gebethnera i Wolfa — Warszawa 1936. (Polska i Świat Współczesny — Biblioteka Młodzieży).

Ciekawy obraz z życia świetlicy znajdzie w tej książce każdy, kogo interesuje młodzież i jej wychowanie. Autorka opisuje różne typy chłopców, żyjących w środowisku wielkomiejskim. Zapatrywania młodzieży na organizację życia świata całego, trudności pracy wychowawczej, umiejętne stosowanie odpowiednich środków wychowawczych oto zagadnienia, które autorka stawia i bardzo ładnie rozwiązuje. Bogactwo przejawów życia, reakcja wobec nich ze strony młodzieży, stosunek jej do starszych, niejednokrotnie rozwiązanie ważnych problemów wychowawczych, łagodzenie konfliktów między dziećmi z jednej, a dorosłymi z drugiej strony, znajdują swe miejsce w umiejętnie przedstawionem życiu gromady. Autorka kocha młodzież, stara się rozwinąć w niej poczucie wartości wspólnej pracy, oraz słuszno-

ści takiego postępowania, aby dla wszystkich było dość miejsca, pracy i światła w Ojczyźnie.

Uspodobienia chłopców, przeżycia ich, uczucia przedstawione są w sposób bardzo naturalny i niezmiernie ciekawy. Wiara w skuteczność dobrych wysiłków, dowcip, humor, lekki styl podnoszą walory tej książki.

Zaznajomić się z nią powinien każdy; młodzież dla zainteresowania się życiem gromady, starsi dla zorientowania się w metodach wychowania młodzieży.

Jak WIKTOR. — „Na paryskim bruku”. — Nakładem Gebethnera i Wolfa — Warszawa — 1937 r. — (Polska i świat Współczesny. Biblioteka Młodzieży).

„Na Paryskim Bruku” to książka, którą z zainteresowaniem przeczyta każdy Polak na emigracji. Przedstawia ona wycinek z życia rodziny robotniczej, zmagającej się z twardą rzeczywistością, rzuconej na blaski i nędzę życia wielkiego Paryża.

Odurzeni gwarem wielkomiejskim emigranci polscy znajdują opiekę Rządu Polskiego, a w dwóch słowach: „Konsulat Polski” — zakłeta jest wielka potężna, umiłowana Ojczyzna, do której miłość jest silniejsza, niż wszystkie kłopoty i zmartwienia. Duża część tułaczy, choć nie znała nigdy Polski, przybywając z Westfalji, związana jest z ojczystą ziemią najtrwalszymi więzami miłości. Z uporem zaciętością, z wytrwałością budują Polskę na każdym kroku, dzieciom swym stawiają dwa zadania: miłować i pracować. „Pamiętaj nie oszczędzaj rąk, ani serca, nie zapuszczaj korzeni w obcą glebę, nabierz światła, aby zanieść do Ojczyzny”.

Książka napisana jest z humorem i werwą życia. Złote serce Staszka pełne słońca i izba szkoły polskiej sprawiają, że książka mimo swego realizmu jest bardzo pogodna. Dużo w niej podpatrzonych momentów życia codziennego, wielu trafnych obserwacji i uwag. Książka „Na Paryskim Bruku” powinna się znaleźć w każdej bibliotece dla młodzieży i dorosłych.

Kornel MAKUSZYŃSKI. — „Skrzydlaty chłopiec” — Gebethner i Wolf — Warszawa — 1934 r. — Nie sposób wyobrazić sobie biblioteki, w której niema powieści Makuszyńskiego. Książki jego, przeznaczone dla młodzieży, tyle mają uroku i czaru, tyle zdrowych ziarn sieją w duszę, tak głęboko wzruszają, że rozczytują się w nich nawet najstarsi.

„Skrzydlaty chłopiec” wszystkie te cechy posiada. Treścią jego jest droga sercu każdego Polaka, sprawa lotnictwa polskiego — umiłowanie „szalonych ptaków”.

Autor przedstawia rozwój lotnictwa z całą dumą i zrozumieniem jego ważności dla utrzymania siły i potęgi Państwa Polskiego. Przygody Ignasia, zdobywanie zamierzonego celu, przedstawione w niezwykle barwny i ciekawy sposób, przykuwają uwagę czytelnika. Książka nadaje się do bibliotek dla starszych i młodzieży.

Józefa Siedlikówna.

SPRAWOZDANIA i KRONIKA

Konferencja delegatek Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Paryżu.

W dniu 14 marca b. r. odbyła się w Paryżu konferencja delegatek oddziałów Z. P. O. K. z okręgu konsularnego Paryża. Obradom zjazdu przewodniczyła p. Anna de Gontaut-Biron.

Na konferencji wygłoszono następujące referaty:

„Obowiązki zarządu oddziału” — p. Zaleska;

„Najważniejsze zadania i obowiązki kobiety polskiej we Francji” — p. Moszczyńska;

„Co i jak czytać” — p. Teslarowa;

„Jak prowadzić gry i zabawy z dziećmi” — p. Rawska.

Po żywej dyskusji, jaka się potoczyła na tematy podane powyżej, oraz po ustaleniu wytycznych pracy dla oddziałów na okres letni — zjazd zakończono.

W obradach zjazdu oprócz członkin zarządu wzięli udział: p. dr. Henryk Palmbach, jako delegat Konsulatu Generalnego R. P. w Paryżu oraz pp. Regamey, Moszczyński i Obrębski, jako przedstawiciele Rady Porozumiewawczej.

Walny zjazd Związku Towarzystw Muzycznych.

W dniu 14. marca odbył się w Lens roczny walny zjazd Związku Polskich Towarzystw Muzycznych, w którym uczestniczyło 23 delegatów, reprezentujących 8 kół muzycznych.

Po wysłuchaniu sprawozdań delegaci uchwalili plan pracy przedstawiony przez prezesa Matysiaka i instruktora p. Adama Bojanowskiego.

Konkurs teatralny w Notre-Dame.

WAZIERS. — Związek Polskich Towarzystw Teatralnych na zakończenie sezonu jesienno-zimowego swej działalności zorganizował w dniu 14. marca konkurs teatralny. Do konkursu stanęły następujące zespoły: „Jedność” z Avion ze sztuką: „Marsz, marsz Dąbrowski”; „Śmiały Kazimierz” z Carvin, ze sztuką: „Wesele”; „Wesoły Pomorzanin” z Ostricourt ze sztuką: „Piosenka Wujaszka” oraz koło teatralne „Harfa” z Escaudain ze sztuką „Filozof”.

W konkursie, który się odbył pod kierownictwem zarządu Związku Towarzystw Teatralnych na czele z p. Władysławem Jędrzejewskim, przy fachowej pomocy p. instruktora Henryka Rozmarynowskiego — uczestniczyło 2.000 osób. Występy kół były starannie przygotowane.

Konferencja kierowników kursów czwartkowych w Paryżu.

Dnia 21. marca odbyła się w Paryżu konferencja kierowników kursów czwartkowych poświęcona zagadnieniom programowym i metodycznym nauki języka polskiego oraz nauki o Polsce współczesnej. Po przeprowadzeniu lekcji praktycznych przez p. nauczycielkę Palmbachową, referaty wygłosili: p. dr. Palmbach n. t. — jak prowadzić naukę o Polsce współczesnej na kursie języka polskiego — oraz p. Obrębski n. t. — jak prowadzić naukę języka polskiego na kursach czwartkowych.

Po ustaleniu wytycznych pracy dla kierowników kursów czwartkowych na okres letni oraz po wyczerpującej dyskusji — zebrani postanowili zorganizować przy Okręgu Rady w Paryżu Koło pracowników oświatowych z następującymi sekcjami: 1) Kierowników kursów czwartkowych; 2) bibliotekarzy; 3) przodowników pracy świetlicowej; 4) odczytową; 5) teatralno-śpiewaczą.

Na razie uruchomiono sekcję kierowników kursów, której zebrania będą się odbywały raz w miesiącu.

Powołanie do życia innych sekcji odłożono na okres późniejszy.

Otwarcie świetlicy strzeleckiej w Montigny-en-Gohelle.

W dniu 21 marca nastąpiło uroczyste otwarcie świetlicy Związku Strzeleckiego w kolonii Montigny-en-Gohelle. Na program uroczystości złożyło się przemówienie przedstawiciela Komendy Podokręgu ob. Kukuryka oraz pieśni i inscenizacje, wykonane przez strzelców i strzelczynie.

W świetlicy mieści się biblioteka i czytelnia czasopism.

Oby za przykładem kolonii Montigny en Gohelle poszły te wszystkie osiedla polskie, w których brak jeszcze świetlic i bibliotek dla młodzieży i dorosłych.

Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W dniu 3. kwietnia b. r. odbył się w Lille roczny walny zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego, w którym oprócz licznie przybyłych delegatów ognisk uczestniczyli przedstawiciele władz w osobach: konsula generalnego R. P. w Lille, p. Jerzego Matusińskiego, p. Reginy Jędrzejewiczowej, kierowniczkę referatu oświatowego Ambasady R. P. w Paryżu i p. Adama Żurowskiego — inspektora szkolnego Konsulatu Generalnego R. P. w Lille.

Z ramienia Rady Porozumiewawczej Związków Polskich w obradach zjazdu uczestniczyli p. Kalinowski Potr, sekretarz generalny R. P. i p. Obrębski Franciszek, kierownik Komisji Kulturalno-Oświatowej przy R. P.

Po wyczerpaniu części sprawozdawczej programu zjazdu — zebrani delegaci ustalili szereg podstawowych wytycznych pracy na rok następny.

Zarząd Związku powołano w następującym składzie: Bruchwalski Edmund, prezes; Klaczyński Leon, sekretarz; Ostrowska Maria, skarbnik.

Zjazd Związku Towarzystw Kobięcych.

W niedzielę, dnia 4 kwietnia b. r. obradował w Douai roczny zjazd Związku Towarzystw Kobięcych, skupiającego w swych placówkach organizacyjnych około 10 tysięcy członkiń na terenie całej Francji.

Mysłą przewodnią zjazdu była troska o wychowanie narodowe dziecka w domu rodzinnym oraz ustalenie sposobów i środków przysięcia z pomocą nauczycielstwu polskiemu, kursom i przedszkolom polskim w dziedzinie nauczania i wychowania młodzieży polskiej we Francji. Ponadto zjazd uchwalił zorganizowanie przy pomocy Rady Porozumiewawczej wycieczek do Polski i kolonii letnich dla dzieci.

Prezesurę Związku zjazd nadal powierzył w ręce p. Katarzyny Konopczyńskiej; obowiązki sekretarki objęła p. Kunkiewiczowa, a obowiązki skarbniczki p. Szymałkowa.

W Lille powstało Towarzystwo Bursy Polskiej.

Z inicjatywy Rady Porozumiewawczej Związków Polskich odbyło się w dniu 6 kwietnia w gmachu Konsulatu Generalnego R. P. w Lille zebranie konstytucyjne Towarzystwa Bursy Polskiej.

Zadaniem nowo utworzonego towarzystwa jest roztoczenie moralnej i materialnej opieki nad Bursą Polską im. Banku P. K. O. w Lille. Do towarzystwa zapisało się 74 członków. Na zebraniu przedyskutowano i przyjęto statut towarzystwa, oraz dokonano wyboru zarządu.

Towarzystwu Bursy Polskiej w Lille życzymy osiągnięcia jak najlepszych wyników w podjętej pracy.

KOMUNIKATY

Wychodźtvo Polskie we Francji rozpoczyna czwartą zbiórkę na Oświatę pod Protektoratem Ambasadora R. P. w Paryżu p. Juliusza Łukasiewicza.

Odezwa Głównego Komitetu Organizacyjnego Zbiórki

na Oświatę Powszechną we Francji.

RODACY!

Na każdym z nas, Polaku - emigrancie, spoczywa wielki obowiązek moralny i narodowy, a jest nim: **wychowanie naszych dzieci na dobrych ludzi, na dobrych Polaków i dzielnych ludzi.** Ten święty obowiązek wobec Narodu Polskiego i Ojczyzny wszyscy dobrze rozumiemy i spełniamy. Bo-wiem od pierwszych miesięcy naszego pobytu we Francji nie opuszczała nas nigdy troska o przyszłe losy naszej dziatwy. Pamiętaliśmy i pamiętamy, że przyszłość Wychodźtwa Polskiego na ziemi francuskiej, będzie taka, jaką sobie wykuje polskie młode pokolenie emigracyjne.

Chcemy, aby to młode pokolenie polskie, wychowujące się na obczyźnie wiedziało i czuło zawsze, że jest żywą częścią Narodu Polskiego, który posiada własną i bogatą kulturę, swoje ideały — cele i przeznaczenia dziejowe.

Chcemy, aby dorastające i przyszłe pokolenia polskie godnie reprezentowały dobre imię Polaka zagranicą, a sprawę niepodległości, wielkości i potęgi Państwa Polskiego uważały za prawo naczelne i dobro najwyższe.

Do osiągnięcia tych, tak drogich nam wszystkim celów, zmierzaliśmy i zmierzać będziemy wytrwale przez troskliwe wychowanie naszej dziatwy i młodzieży w domu rodzinnym, przez wychowanie i nauczanie na kursach języka polskiego, przez wychowanie religijne w kościele oraz przez wychowanie obywatelsko - narodowe w organizacjach polskich.

Oglądając się wstecz, stwierdzimy, że poza nami, w dziedzinie wychowania i nauczania polskiego, nagromadził się znaczny dorobek.

Wyniki ostatnich zbiórek na oświatę, umożliwiły nam zorganizowanie i utrzymanie 155 kursów języka polskiego i 56 ognisk przedszkolnych. Ponadto założyliśmy 70 nowych bibliotek szkolnych, a wiele istniejących bibliotek uzupełniliśmy nowymi książkami.

Kursom języka polskiego w b. r. szkolnym przydzieliliśmy 10 tysięcy podręczników szkolnych; 2.892 map i obrazów.

To wszystko zrobiło zorganizowane w Radzie Porozumiewawczej Wychodźtvo Polskie własnymi siłami, przy poparciu i nieznacznej pomocy materialnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

Osiągnięty dorobek w zakresie nauczania i wychowania młodego pokolenia emigracyjnego, świadczy wymownie, jak wiele mogliśmy zrobić, dzięki jedności i solidarności w podjętym wysiłku.

Dzisiaj nie wolno nam stanąć w pół drogi. Osiągnięty, własnymi siłami dorobek, musimy nie tylko utrzymać, ale rozbudowywać dalej, pomnażać i umacniać.

Rozpoczynając w maju czwartą zbiórkę na oświatę powszechną we Francji, pod wysokim protektoratem Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej — p. Juliusza Łukasiewicza, zwracamy się z serdecznym apelem do ogółu patriotycznego wychodźstwa polskiego we Francji o rzetelne poparcie akcji zbiórkowej.

Wierzymy, że złożenie daru na oświatę będzie dla każdego Polaka - emigranta nakazem serca, sumienia i rozumu obywatelskiego.

Jest nas we Francji blisko pół miliona. Niech każdy złoży półfrankowy dar na oświatę — a powstanie z tego suma 250 tysięcy franków.

Taką sumę, powinniśmy zebrać i zbierzemy!

W łańcuchu ofiarodawców na oświatę narodową nie może zabraknąć ani jednego Polaka - emigranta, ani jednego Związku, Komitetu Towarzystw Polskich — ani jednego Towarzystwa, które służyć ma celom narodowym!

Niechaj każdy Polak - emigrant uświadomi sobie i pamięta, że składając dar na oświatę narodową przyczynia się do podniesienia kultury polskiej, pomnaża siły Narodu Polskiego i buduje potęgę Państwa Polskiego poza Jej granicami.

Komitet honorowy:

Jędrzejewiczowa — Kierownik Referatu Oświat. Ambasady R.P. Paryż,
 Karowa — Przewodnicząca Bursy Polskiej — Paryż,
 Kara — Konsul Generalny R. P. i Radca Emigracyjny — Paryż,
 Matusiński — Konsul Generalny R. P. — Lille,
 Obreński — Konsul Generalny R.P. — Marsylia,
 Czosnowski — Konsul R. P. — Strasburg,
 Mierzyński — Konsul R. P. — Lyon,
 Chamiec — Konsul R. P. — Tuluza,
 Ks. Dr. Paulus — Rektor Polskiej Misji Katolickiej — Paryż,
 Minister Puławski — Delegat Polskiej Akademii Umiejętności — Paryż,
 Profesor Zaleski — Delegat Ministra Wyznań Rel i Ośw. Pub. — Paryż,
 Dr. Pomian - Pożerski — Paryż,
 Prof. Fortunat Strowski — Paryż,
 Rejer — Prezes Rady Porozumiewawczej — Lille,
 Budzyński — Prezes Związku Przyjaciół Harc. Pol. — Marles les Mines.

Komitet organizacyjny:

Szymanowski J. — Prezes Związku Komitetów Towarzystw Polskich,
 Ks. Januszczak — Sekretarz Generalny Zjednoczenia Katolickiego,
 Michalak — Prezes Zjednoczenia Katolickiego,
 Dr. Bratek - Kozłowski — Prezes Federacji Polskich Związków O. O.,
 Bruchwalski — Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego,
 Miedziński — Naczelnny Redaktor „Narodowca”,
 Ryzkowski — Naczelnny Redaktor „Głosu Wychodźcy”,
 Ks. Dr. Muller — Naczelnny Redaktor „Polaka we Francji”,
 Konopczyńska — Przewodnicząca Związku Towarzystw Kobiecth,
 A. de Gontaut-Biron — Przewodnicząca Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet,
 Ciszewiczowa — Przewodnicząca Związku Rodzin Obrońców Ojczyzny,
 Witkowska — Przewodnicząca Związku Braectw Różańcowych,
 Jędrzejewski — Prezes Związku Polskich Towarzystw Teatralnych,

Czacharowski — Prezes Związku Polskich Towarzystw Śpiewaczych,
Matysiak — Prezes Związku Polskich Towarzystw Muzycznych,
Kolczak — Prezes Związku Tow. Kulturalno - Ośw. im. J. Piłsudskiego,
Kędzia — Wiceprezes Związku Rezerwistów i b. Wojskowych,
Ozorowski — Prezes Związku Inwalidów Wojennych,
Ratajczak — Prezes Związku Towarzystw Katolickich Męskich,
Ludwiczak — Wiceprezes Związku Robotników Polskich,
Roskosz — Prezes Związku Kupców i Rzemieślników Polskich,
Kasprzak — Prezes Kas Wzajemnej Pomocy,
Wiśniewski — Prezes Związku Osadników Polskich,
Krawczyk — Prezes Związku Towarzystw Gospodarczo - Hodowlanych,
Piszon — Prezes Związku Bractw Kurkowych,
Dr. Brabander — Prezes Związku Tow. Gimnastycznych „Sokół”,
Dyr. Lisiewicz — Prezes Związku Strzeleckiego,
Zaleska — Przewodnicząca Związku Harcerstwa Polskiego,
Adamski — Prezes Pomocy Oświatowej — Paryż,
Durczyńska — Prezeska Związku Katolickich Stow. Młodzieży Żeńskiej,
Ambroży — Prezes Związku Katolickich Stow. Młodzieży Męskiej,
Szybowicz — Prezes Związku Piłki Nożnej,
Ks. Wyderko — Dziekan w Bruay,
Ks. Rogaczewski — Dziekan w Metz,
Ks. Ryba — Dziekan w Gautherets,
Bednarek — Prezes Okręgu Rady w Metz,
Regamey — Prezes Okręgu Rady w Paryżu,
Wiśniewski — Prezes Okręgu Rady w Tuluzie,
Kalinowski — Sekretarz Gen. Rady Porozumiewawczej Zw. Pol. we Francji,
Obrebski — Kierownik Komisji Kulturalno - Oświatowej przy Radzie Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji.

UWAGI:

1) Złożone dary na cele oświatowe należy przesłać pod adresem Bank „Polska Kasa Opieki”, 31, Rue Jean Goujon — PARIS (8-e), zaznaczając na odwrocie przekazu: „Na Oświatę”.

2) Zapotrzebowania na materiały zbiórkowe (listy, znaczki, afisze) należy zgłaszać do **Komitetów Okręgowych Miesiąca Zbiórki na Oświatę** pod następującymi adresami:

Z terenu Konsularnego Lille: 20, Rue Faidherbe, — Lille (Nord),
 Z terenu Konsularnego Paryż: 5, Rue Leboutoux, — Paris (17-e),
 Z terenu Konsularnego Strasburg: 11, Rue Lafayette, — Metz (Moselle),
 Z terenu Konsularnego Lyon: 2, Rue de Boissieu, — Lyon (Rhône),
 Z terenu Konsularnego Tuluza: 12, Rue des Pyrénées — Toulouse (H-te G.)
 Z terenu Konsularnego Marsylia: 2, Place St. Férreol, Marseille (B. du Rh.)

Po zakończeniu akcji zbiórkowej, sprawozdania oraz nieużyty materiał zbiórkowy (listy, znaczki itd.) należy zwrócić do właściwych Komitetów Okręgowych (adresy podano wyżej).

Główny Komitet Organizacyjny Zbiórki na Oświatę Powszechną we Francji,
Lille, 20, Rue Faidherbe, 20 (Nord).

Instrukcja dla kolonii w sprawie przeprowadzenia zbiórki na oświatę w miesiącu maju 1937 r.

II. UWAGI WSTĘPNE.

Komitet Główny Miesiąca Zbiórki na Oświatę, podobnie, jak w latach ubiegłych, uchwalil przeprowadzenie zbiórki na oświatę w miesiącu maju i czerwcu br.

Potrzeby kulturalno - oświatowe naszego Wychdźstwa wzrastają z każdym rokiem, ilość punktów nauczania polskiego szybko wzrasta. Chcąc te narastające potrzeby kulturalno - oświatowe zaspokoić, trzeba, aby każdy Polak - emigrant spełnil swój obowiązek narodowy, składając ofiarę pieniężną na oświatę w Miesiącu Zbiórki.

Wynik zbiórki zależny od tego, jaką dojrzałość narodową i ofiarnosć wykażą poszczególne kolonie, składając swoje dary w miesiącu maju i czerwcu.

Przydział podręczników szkolnych i innych pomocy naukowych, przydział zapomóg pieniężnych na prowadzenie kursów języka polskiego i przedszkoli, przyznawanie subwencji dla bibliotek szkolnych i powszechnych będziemy uzależniać od tego, jaką troskę o oświatę wykazały poszczególne kolonie w miesiącu zbiórki, a więc od tego, jakie kwoty kolonie na oświatę złożyą.

Oby nie było Polaków, którzy nie doceniają roli oświaty wśród wychodźstwa i nie spełnią swego obowiązku narodowego w miesiącu maju. Zebrane pieniądze będą całkowicie zużyte na zakup podręczników szkolnych i innych pomocy naukowych, na utrzymania 155 kursów języka polskiego i 56 przedszkoli.

II. ORGANIZACJA ZBIÓRKI.

Zbiórka na oświatę na terenie całej Francji kieruje Komitet Główny z siedzibą w Lille, który zarazem pełni funkcję Komitetu Okręgowego dla Francji Północnej (Okręg Konsulatu Generalnego R. P. w Lille).

Komitetowi Głównemu podlegają Komitety Okręgowe, obejmujące terenowo poszczególne Okręgi Konsularne.

Komitetów Okręgowych jest pięć: 1. PARYZ, 2. STRASBURG, 3. LYON, 4. TULUZA, 5. MARSYLIA.

Komitet Okręgowy kieruje zbiórką na terenie Okręgu.

Komitetowi Okręgowemu, podlegają Komitety Zbiórkowe w poszczególnych koloniach. W koloniach, w których istnieją Komitety Towarzystw Miejskowych, spełniają one funkcje Komitetu Zbiórkowego.

W koloniach, w których nie ma Komitetu Towarzystw Miejskowych, należy stworzyć specjalny Komitet Zbiórkowy z prezesem, skarbnikiem i sekretarzem na czele, w skład którego powinni wejść przedstawiciele wszystkich towarzystw polskich. W skład Komitetu Zbiórkowego w kolonii wchodzi również duchowieństwo i nauczycielstwo.

Komitet Zbiórkowy kieruje zbiórką w kolonii. Komitety Zbiórkowe w koloniach (Komitet Towarzystw Miejskowych) zwołują zebrania całego Komitetu w drugiej połowie kwietnia br. w celu opracowania planu zbiórki w kolonii, rozdziału list zbiórkowych i znaczków oraz przygotowania imprez specjalnych i uroczystości w miesiącu maju i czerwcu, z których dochód przeznaczony się na oświatę.

III. SPOSOBY PRZEPROWADZENIA ZBIÓRKI.

Zbiórkę na oświatę w kolonii trzeba przeprowadzać przy pomocy:

- 1) Łańcucha zbiórkowego przez wzywianie się w prasie polskiej do złożenia ofiary na oświatę. W łańcuchu mogą brać udział osoby, towarzystwa, a nawet jedna kolonia może wezwać drugą.
- 2) List zbiórkowych, które Komitety Zbiórkowe w koloniach otrzymają z Komitetów Okręgowych.
- 3) Znaczków, które będą rozsyłane Komitetom Zbiórkowym w koloniach, duchowieństwu, nauczycielstwu, kierownikom przedszkoli i kierownikom kursów czwartkowych.

Listy zbiorckowe, znaczki, afisze propagandowe wraz z formularzami sprawozdawczymi Komitetu Zbiorkowe w koloniach otrzymają od Komitetów Okręgowych w terminie między 10 a 15 kwietnia br.

Do obowiązków Komitetu Zbiorkowego w kolonii należy: a) rozdzielenie list zbiorckowych, pomiędzy towarzystwa i osoby; b) obejście z listą zbiorckową wszystkich zamożniejszych Polaków, z uwzględnieniem Polaków nie zrzeszonych w organizacjach polskich; c) zorganizowanie w miesiącu maju lub czerwcu akademii oświatowych, z uwzględnieniem w programie przemówień propagandowych o zbiorce, występów chórów, kół muzycznych i teatralnych, deklamacyj itp. Podczas wszystkich wymienionych uroczystości, jak również podczas zabaw urządzanych przez towarzystwa w miesiącach maju i czerwcu winny być rozsprzedawane znaczki na oświatę. Dochody z wymienionych imprez należy również przeznaczyć na oświatę.

IV. PROPAGANDA.

Komitety Zbiorkowe w koloniach powinny przeprowadzać propagandę zbiorcką przez:

- 1) Ogłaszanie odezw w prasie polskiej, i kucie ogniw łańcucha zbiorck.
- 2) Rozwieszanie w salach zebrań, zabaw, w sklepach, kawiarniach i estaminetach polskich afiszy propagandowych.
- 3) Udział w zebraniach poszczególnych towarzystw i wygłaszanie przemówień propagujących oświatę i zbiorckę na oświatę.
- 4) Ogłoszenie wyników zbiorck osiągniętych przez poszczególne towarzystwa i przez całą kolonię w prasie polskiej.
- 5) Dopilnowanie poszczególnych towarzystw, aby zajęły się przeprowadzeniem zbiorck wśród swoich członków (zebranie miesięczne i t. p.).

V. NAGRODY.

Komitet Główny Miesiąca Zbiorck na Oświatę przeznacza do dyspozycji każdego Komitetu Okręgowego 9 następujących nagród:

- 1) 3 komplety książek (30 książek bibliotecznych jako pierwsza nagroda dla całej kolonii, która wykaże się najlepszym wynikiem zbiorck; 20 książek bibliotecznych jako drugą nagrodę dla kolonii; 10 książek bibliotecznych, jako trzecią nagrodę dla kolonii;
- 2) 3 komplety książek (30 książek bibliotecznych jako pierwszą nagrodę dla towarzystwa w Okręgu, które wykaże się najlepszym wynikiem zbiorck; 20 książek bibliotecznych jako drugą nagrodę dla towarzystwa; 10 książek bibliotecznych, jako trzecią nagrodę dla towarzystwa.
- 3) 3 komplety książek (30 książek bibliotecznych, jako pierwszą nagrodę dla szkoły (szkół) lub kursu czwartkowego w kolonii, który wykaże się najlepszym wynikiem zbiorck w Okręgu; 20 książek bibliotecznych, jako drugą nagrodę dla szkoły (kursu); 10 książek jako trzecią nagrodę dla szkoły (kursu) w Okręgu.

O przyznaniu nagród zadecyduje Komitet Okręgowy w dniu 1-go lipca.

UWAGA: o ile w kolonii istnieją 2 lub więcej punktów szkolnych, należy podać ogólnie, ile zebrała działwa szkolna (szkoły — przedszkola) na oświatę w całej kolonii. Suma zebrana przez wszystkie dzieci w kolonii będzie podstawą do przyznania nagrody.

VI. SPOSÓB WPLACANIA PIENIĘDZY I SPRAWOZDANIA.

Zbiorcka na oświatę powinna być zakończona z dniem 1 lipca br. Wszelkie zebrane sumy powinny być koniecznie wpłacone do Banku P. K. O. w Paryżu, na konto Komitetu Miesiąca Zbiorck. Na mandacie należy napisać następujący adres: **PARIS c/c postaux Paris 1401-65, Rue Jean Goujon, 31 — PARIS (8-e)** dopisując na odwrocie przekazu: „Na oświatę”.

Poszczególne towarzystwa z kolonii, duchowieństwo, nauczycielstwo i inne osoby, które będą zbierać na oświatę, składają gotówkę wraz z zamkniętymi listami i pozostałymi znaczkami u prezesa lub sekretarza Komitetu Zbiorkowego w kolonii.

Zarząd Komitetu Zbiorkowego sporządza wykaz sprawozdawczy na załączonym formularzu wyraźnie i czytelnie, pieniądze wysyła do Banku P. K. O. —

Paryż (adres podany wyżej), a wykaz sprawozdawczy wraz z listami zbiorowymi i pozostałymi znaczkami odsyła do właściwego Komitetu Okręgowego. Adresy Komitetów Okręgowych są następujące:

Z Okręgu Konsulatu Generalnego R. P. Lille

adres: Komitet Okręgowy Miesiąca Zbiórki na Oświatę
Mr. J. CZARNECKI — Lille, 20, Rue Faidherbe, 20, (Nord)

Z Okręgu Konsulatu R. P. Strasburg:

adres: Komitet Okręgowy Miesiąca Zbiórki na Oświatę
Mr. W. GROCHOWSKI, Metz, 11, Rue Lafayette (Moselle).

Z Okręgu Konsulatu Generalnego R. P. Paryż:

adres: Komitet Okręgowy Miesiąca Zbiórki na Oświatę
Mr. St. MOSZCZYŃSKI, Paris 5, Rue Lebouteux — Paris 17.

Z Okręgu Konsulatu R.P. Tuluz:

adres: Komitet Okręgowy Miesiąca Zbiórki na Oświatę
Mr. BAHYRYCZ, Toulouse, 12, Rue des Pyrennees (Haute Garonne)

Z Okręgu Konsulatu R. P. Marsylia:

adres: Komitet Okręgowy Miesiąca Zbiórki na Oświatę
Marseille, 2 Place St. Féreol, 2 (B. du Rhone).

Wymienione wykazy sprawozdawcze z załączonymi listami i pozostałymi znaczkami przesyłać należy do właściwego Komitetu Okręgowego, do dnia 1 lipca 1937 roku.

Ponieważ Komitet Główny i Komitety Okręgowe ogłoszą w prasie tylko sprawozdania ogólne — ogłoszenie sprawozdań szczegółowych z podaniem nazwisk poszczególnych ofiarodawców należy do Komitetów Miejskowych.

VII. UWAGI KOŃCOWE.

Listy zbiorowe i wykazy sprawozdawcze należy wypełnić, wyraźnie i czytelnie. Każda lista, bez względu na to, czy na nią zbierano, czy nie, po zakończeniu zbiórki, musi być zwrócona właściwemu Komitetowi Okręgowemu wraz z innymi materiałami zbiorowymi.

Po ukończeniu zbiórki, Komitety Zbiórkowe w koloniach winny ogłosić szczegółowe sprawozdanie w prasie polskiej, podając ile cała kolonia złożyła na oświatę, w tym ile poszczególnie towarzystwa, szkoły itd.

Ogłoszeń dla prasy polskiej nie należy w każdym razie kierować do Komitetów Okręgowych zbiórki, lecz wprost do prasy.

Kolonie, które nie otrzymałyby materiałów zbiorowych, uprasza się o zgłoszenie zapotrzebowań do właściwego Komitetu Okręgowego.

Z kolonii, w których Komitet Zbiórkowy (Komitet Towarzystw Miejskowych) nie istnieje, należy gotówkę przekazać bezpośrednio do Banku P. K. O. w Paryżu, a listy zbiorowe wraz z pozostałymi materiałami zbiorowymi zwrócić do Komitetu Okręgowego.

GŁÓWNY KOMITET ORGANIZACYJNY MIESIĄCA ZBIÓRKI
NA OŚWIATĘ

LILLE, 20, Rue Faidherbe, 20 (Nord).

Komunikat

Komisji Kulturalno - Oświatowej przy Radzie Porozumiewawczej w sprawie nadesłania egzemplarzy okazowych miesięcznika „Polacy Zagranicą” i „Poradnik Oświatowy”.

Komisja Kulturalno - Oświatowa przy Radzie Porozumiewawczej prosi uprzejmie zarządy towarzystw, komitetów oraz wszystkie zainteresowane osoby, które do dnia dzisiejszego nie otrzymały miesięczników p. t. „Polacy Zagranicą” — wydawnictwo Światowego Związku Polaków z Zagranicy — oraz „Poradnik Oświatowy” — wydawnictwo Rady Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji — o przesłanie swych adresów do biura Rady.

Po otrzymaniu adresów zainteresowane osoby otrzymają okazowe egzemplarze wymienionych pism bezpłatnie.

WYKAZ KOLONII

którym na wniosek Komisji Kulturalno-Oświatowej — Rada Porozumiewawcza przyznała subwencje na założenie biblioteki lub uzupełnienie już istniejącej biblioteki nowymi książkami.

Nazwa kolonii	Okręg konsularny	Rodzaj biblioteki	Suma we fr. za którą książek zakupiono	Wysokość wpłaty kolonii we fr.	Wysokość subwencji udzielonej przez Radę Porozum.
Grenay	Lille	powsz.	60	30	30
Nilvange	Strasbourg	szk.	200	50	150
Carvin	Lille	szk.	400	100	300
Dourges	Lille	szk.	400	100	300
Bethune	Lille	szk.	600	150	450
Dourges	Lille	powsz.	1150	575	575
Arras	Lille	szk.	600	300	300
Trieux	Strasbourg	szk.	600	150	450
Calonne-Ricouart	Lille	powsz.	200	100	100
Calonne-Ricouart	Lille	szk.	600	150	450
Labourse	Lille	szk.	600	150	450
Sallaumines	Lille	szk.	400	100	300
Droitaumont	Strasbourg	szk.	648	162	486
Lens	Lille	szk.	320	80	240
Giraumont	Strasbourg	szk.	422	105,50	316,50
Abscon	Lille	szk.	476	119	357
Roubaix	Lille	szk.	600	150	450
Auchy les Mines	Lille	szk.	400	100	300
Hayange	Lille	szk.	200	50	150

ALBUM HAFTÓW POLSKICH.

Ozdabiamy nasze mieszkania i ubiory haftami polskimi.

Wydawnictwo Światowego Związku Polaków z Zagranicy. — Cena 5 fr.

Album zawiera bogaty zbiór wzorów haftów polskich. Na wstępie znajdziemy orła białego i Matkę Boską Częstochowską do wyhaftowania na sztandarze. Dołączony jest również wzór naturalnej wielkości do przerysowania wraz z dokładnym opisem wykonania. Pozatem zawiera album liczne wzory serwet, obrusów, poduszek, bluzeczek, fartuszków, makatek itd... wraz ze ściegami. Wszystkie wzory są łatwe do wykonania, a przytem bardzo efektowne. Nawet osoby, które nie haftowały dotychczas, mają możność nauczyć się pięknych robót na mocy łatwych i dokładnych objaśnień, dołączonych do każdego wzoru. Album jest do nabycia w Radzie Porozumiewawczej za 5 fr. Wszystkie związki kobiece, szczególnie zaś stowarzyszenia młodzieży żeńskiej, powitają Album Haftów Polskich z radością, gdyż znajdują w nim bogaty zbiór wzorów, opartych na pięknych motywach polskich haftów ludowych, które przypominają nasze strony ojczyste.

Katalog, uzupełniający Biblioteki Instruktorskiej Komisji Kulturalno - Oświatowej przy Radzie Porozumiewawczej.

Nawiązując do katalogów, rozesłanych nauczycielstwu i działaczom organizacyjnym z początkiem b. r. szkolnego — Komisja Kulturalno - Oświatowa zawiadamia, iż do Biblioteki Instruktorskiej zakupiono następujące książki:

Nr. Katalogu	Autor:	Tytuł:
345	BŁAŻEJEWSKI W.	Historia Harcerstwa Polskiego
346	SMOLEŃSKI J.	Morze i Pomorze
347	MORCINEK G.	Śląsk
348	OSSENDOWSKI F.	Huculszczyzna
349	OSSENDOWSKI F.	Puszcze Polskie
350	JANOWSKI A.	Warszawa
351	WASILEWSKI S.	Lwów
352	SMOLEŃSKI J.	Wielkopolska
353	OSSENDOWSKI F.	Polesie
354	MALCZEWSKI R.	Tatry i Podhale
355	REMER J.	Wilno
356	NAWROCIŃSKI B.	Swoboda i przymus w wychow.
357	Praca zbiorowa	Poznajmy warunki życia dziecka
358	Praca zbiorowa	Dziecko-wsi polskiej
359	MYSŁAKOWSKI Z.	Państwo a wychowanie
360	BYSTRON J.	Socjologia
361	WIERZYŃSKI K.	Wolność tragiczna
362	KARPIŃSKA I.	Dekoracje i kostiumy Estetyka wewnętrzna Zajęcia zdobnicze w świetlicy
363	SKARŻYŃSKA I.	Praca z książką naukową, mapą, tablicą statyst., wykresem.
364	CZUDOWSKI T.	Organizacja i kształcenie zespo- łów śpiewających
365	Wyd. „Bluszcz”	Kalendarz Dziecka i Matki na rok 1935 - 36
366	MORACZEWSKA Z.	Michalina Mościcka
367	MUSZKOWSKI J.	Życie książki
368	KOWNACKA M.	Teatryk Kukiełek
369	RUSSEL B.	O wychowaniu
370	BYSTRON J.	Kultura Ludowa
371	SOLARZ I.	Wiejski Uniwersytet Orkanowy
372	KRETSCHMER E.	Ludzie Genialni
373	RĘBOWSKI C.	Gry umysłowe, loteryjne i zrę- czościowe w świetlicy
374	GRZĘDZIŃSKI J.	Maj 1926
375	CLAPARÈDE E.	Psychologia dziecka i pedagogi- ka eksperymentalna.
376	LEMPICKI S.	Piłsudski jako wychowawca
377	CEPNIK K.	Edward Śmigły Rydz
378	WIECZORKIEWICZ B.	Zarys nauki żywego słowa

UWAGI: — Książki z Biblioteki Instruktorskiej wypożyczają się nauczycielstwu, działaczom i przodownikom pracy społecznej w biurze Rady lub wysyła się pocztą.

Koszty przesyłki w jedną stronę pokrywa Rada Porozumiewawcza. Po upływie 2 tygodni czytelnik jest zobowiązany wypożyczone książki zwrócić na własny koszt.

Komunikat Komisji Kulturalno - Oświatowej przy Radzie Porozumiewawczej w sprawie ulgowej prenumeraty czasopism polskich.

Komisja Kulturalno - Oświatowa przy Radzie Porozumiewawczej zawiadamia zarządy główne związków, zarządy komitetów i wszystkich towarzystw polskich oraz ogół nauczycielstwa, działaczy i przodowników pracy społeczno - oświatowej, że na skutek starań Światowego Związku Polaków z Zagranicy niżej wyszczególnione pisma krajowe obniżyły prenumeratę dla zorganizowanego Wychodźstwa Polskiego we Francji do następujących norm:

- „Dziennik Poznański” — prenumerata półroczna 31.80 zł.; roczna 63.60 zł.
- „Express Poranny” — prenumerata półroczna 15.30 zł.; roczna 30.60 zł.
- „Gazeta Handlowa” — prenumerata półroczna 26.25 zł.; roczna 52.50 zł.
- „Kurier Poranny” — prenumerata półroczna 40.50 zł.; roczna 81 zł.
- „Polska Zbrojna” — prenumerata półroczna 27 z.; roczna 54 zł.
- „Gazeta Polska” — prenumerata półroczna 33 zł.; roczna 66 zł.
- „Ilustrowany Kurier Codzienny” — prenumerata półroczna 48 zł.; roczna 96 zł.
- „Bartnik Wielkopolski” (miesięczne pismo pszczelarskie) — prenumerata półroczna 2 zł.; roczna 4 zł.
- „Bluszcz” (tygodniowe pismo lit. społeczne dla kobiet) — prenumerata półroczna 7.60 zł.; roczna 15.20 zł.
- „Gazeta Rolnicza” (tygodniowe pismo dla rolników) — prenumerata półroczna 22.50 zł.; roczna 45 zł.
- „Dziecko i Matka” (dwutygodniowe pismo kobiece) — prenumerata półroczna 6.30 zł.; roczna 12.60 zł.
- „Ja to zrobię” (dwutygodniowe pismo kobiece) — prenumerata półroczna 6.30 zł.; roczna 12.60 zł.
- „Kino” (tygodnik filmowy) — prenumerata półroczna 5.40 zł.; roczna 10.80 zł.
- „Kobieta w świecie i w domu” — (dwutygodniowe pismo kobiece) — prenumerata półroczna 6.95 zł.; roczna 13.90 zł.
- „Pion” (tygodniowe pismo literacko - społeczne) — prenumerata półroczna 9 zł.; roczna 18 zł.
- „Przegląd sportowy (wychodzi dwa razy w tygodniu) — prenumerata półroczna 7.50 zł.; roczna 15 zł.
- „Praktyczna Pani” (tygodniowe pismo kobiece) — prenumerata półroczna 7.60 zł.; roczna 15.20 zł.
- „Przegląd Techniczny” (pismo tygodniowe) — prenumerata półroczna 7.60 zł.; roczna 15.20 zł.
- „Przewodnik Gospodarski” (tygodniowe pismo rolnicze) — prenumerata półroczna 4.50 zł.; roczna 9 zł.
- „Przysposobienie Rolnicze” (dwutygodniowe pismo rolnicze) — prenumerata półroczna 2 zł.; roczna 4 zł.
- „Wiedza Lekarska” (pismo miesięczne) — prenumerata półroczna 5.40 zł.; roczna 10.80 zł.
- „Życie Rolnicze” (tygodniowe pismo rolnicze) — prenumerata półroczna 18 zł.; roczna 36 zł.
- „Gazeta Przemysłowo - Rzemieślnicza” (dwutygodnik) — prenumerata półroczna 4.95 zł.; roczna 9.90 zł.

- „Światowid” (tygodnik ilustrowany) — prenumerata półroczna 6.50 zł.; roczna 13 zł.
- „Na szerokim świecie” (tygodnik ilustrowany) — prenumerata półroczna — 5.25 zł.; roczna 10.50 zł.
- „As” (tygodnik ilustrowany) — prenumerata półroczna 5.25 zł.; roczna 10.50 zł.
- „Raz, Dwa, Trzy” (tygodnik sportowy) — prenumerata półroczna 5.25; roczna 10.50 zł.
- „Teatr Ludowy” (miesięcznik teatralny) — prenumerata półroczna 2 zł.; — roczna 4 zł.
- „Ziemia” (miesięcznik krajoznawczy) — prenumerata półroczna 5.50 zł.; — roczna 11 zł.
- „Na Tropie” (dwutygodnik harcerski) — prenumerata roczna 2 z.
- „W Kręgu Wodzów” (miesięcznik harcerski) — prenumerata roczna 2.50 zł.
- „Harcerstwo” (kwartalnik harcerski) — prenumerata roczna 2 zł.
- „Płomyk” (tygodnik młodzieżowy) — prenumerata półroczna 7 zł.; roczna 10.75 zł.
- „Płomyczek” (tygodnik dziecięcy) prenumerata półroczna 4.75; roczna 7.50 zł.
- „Mały Płomyczek” (wiejski i miejski tygodnik dziecięcy) — prenumerata półroczna 4.65 zł.; roczna 6.50 zł.
- „Gazetka Ścienna” (tygodnik dziecięcy) — prenumeratapółroczna 4.65 zł.; — roczna 7.50 zł.
- „Ilustracja Szkolna” (obrazy i ilustracje, wychodzi raz na miesiąc) — prenumerata półroczna 2.50 zł.;roczna 5 zł.
- „Pol. Archiwum Psychol.” (miesięcznik) — prenumerata półroczna 2.50 zł.; roczna 5 zł.
- „Praca Szkolna” (miesięcznik pedagog.) — prenumerata półroczna 2.50 zł.; roczna 5 zł.
- „Poradnik Językowy” (miesięcznik pedagogiczny) — prenumerata półroczna 2.50 zł.; roczna 5 zł.
- „Przedszkole” (miesięcznik pedagogiczny) prenumerata półroczna 2.50 zł.; roczna 5 zł.
- „Ruch Pedagogiczny” (miesięcznik pedagogiczny) — prenumerata półroczna 2.50 zł.; roczna 5 zł.
- „Rysunki i zajęcia praktyczne” (miesięcznik pedagogiczny) — prenumerata półroczna — 2.50 zł.; roczna 5 zł.
- „Szkoła kształcąca zawodowa” (miesięcznik pedagogiczny) — prenumerata półroczna 2.50 zł.; roczna 5 zł.
- „Szkoła Specjalna” (kwart. pedagogiczny) prenumerata półroczna 2.50 zł.; — roczna 5 zł.
- „Śpiew w szkole” (miesięcznik pedagogiczny) prenumerata półroczna 2.50 zł.; roczna 5 zł.
- „Teatr w szkole” (miesięcznik pedag.) — prenumerata półroczna 2.50 zł.; roczna 5 zł.
- „Wychowanie Fizyczna” (miesięcznik pedag.) prenumerata półroczna 2.50 zł.; roczna 5 zł.
- „Wiedza i życie” (mies. naukowy) — prenumerata półroczna 7 zł.; roczna 14 zł.
- „Iskry” (tygodnik młodzieżowy) — prenumerata półroczna 6 zł.; roczna 12 zł.
- „Chór” — (mies. śpiewaczy — prenumerata półroczna 2 zł.; roczna 4 zł.

Zamówienia oraz gotówkę (prenumerata roczna lub półroczna) na wszystkie wyżej wymienione pisma należy kierować pod adresem: Światowy Związek Polaków z Zagranicy, Warszawa, ul. Mazowiecka, 1.

Osoby zgłaszające prenumeratę, winne podać dokładny adres w języku francuskim.

Zamówione pisma będą wysyłane prenumeratorom bezpośrednio po przesłaniu zamówienia adresu i gotówki.

K O N K U R S I.

Redakcja Poradnika Oświatowego ogłasza konkurs na napisanie noweli, osnutej na tle życia emigracji polskiej we Francji.

Za najlepiej napisane nowele Redakcja wyznacza 3 nagrody:

- I-sza nagroda 100.— fr.
- II-ga nagroda 75.— fr.
- III-cia nagroda 50.— fr.

Nowele nagrodzone będą drukowane w dodatku literackim Poradnika Oświatowego. Termin nadsyłania prac upływa dnia 1 lipca 1937 r.

K O N K U R S II.

Komisja Kulturalno-Oświatowa przy Radzie Porozumiewawczej w Lille ogłasza niniejszym konkurs na wypracowania piśmienne dla dzieci w wieku szkolnym do 14 lat.

Tematy wypracowań są następujące:

- 1) Wypisz imiona i nazwiska sławnych Polaków i Polek. Opisz, który z tych sławnych ludzi najbardziej ci się podobał i dlaczego?
- 2) Wymień książki polskie, które przeczytałeś (Tytuł książki, nazwisko i imię pisarza). Opisz, która z przeczytanych książek najwięcej ci się podobała i dlaczego?
- 3) Dlaczego każde dziecko polskie powinno się uczyć języka ojczystego?

Za najlepiej napisane wypracowania Komisja Kulturalno-Oświatowa wyznacza 50 nagród.

30 ciekawych wartościowych książek,
oraz 20 rocznych prenumerat „Polskie Pacholę”.

Wypracowania należy przysyłać do dnia 1 lipca 1937 r. pod adresem: Rada Porozumiewawcza Związków Polskich we Francji, 20, Rue Faidherbe, LILLE (Nord).

przy RADZIE POROZUMIEWAWCZEJ W LILLE.
KOMISJA KULTURALNO - OŚWIATOWA

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pan W. Z. — Evin Malmaison. — Pyt.: — Czym różni się stosunek Rosji Sowieckiej do Polski od stosunku Rosji Carskiej?

Odp.: — Zasadniczo niczym. Rosja carska rozebrała Polskę, a następnie tłumła krwawo wszelkie dążenia Polaków do odzyskania niepodległości (powstania polskie, katorgi Sybiru — rewolucja P. P. S. w 1905 r., śmierć Okrzei i wielu innych bohaterów wolności). Rosja Sowiecka poszła po tej linii. Podpisała się całkowicie pod tym, co zrobili carowie, nie chcąc oddać Polakom ziem zagrabionych. Gdy Polska odzyskała niepodległość, znów hordy bolszewickie w 1920 r. chciały nas pozbawić wolności i uczynić z naszej Ojczyzny jedną z republik sowieckich. Jak Pan widzi stosunek jednej i drugiej Rosji do Polski w niczym się nie zmienił. Ci wszyscy Polacy - emigranci we Francji, którzy są w kontakcie z Kominternem i „Dziennikiem Ludowym”, i złończą Polsce, działają na szkodę Państwa i Narodu Polskiego.

* * *

P. K. R. z Sallaumines. — Zapytuje Pan, z jakich swobód korzystają Polacy w Niemczech i w Sowietach?

Otóż tak w Niemczech, jak i w Sowietach swobody Polaków są bardzo ograniczone. W Niemczech zamieszkuje około 1.400.000 Polaków. Dla naświetlenia swobód Polaków w Niemczech przytoczymy niektóre cyfry; i tak: ilość młodzieży polskiej waha się około 300 tys., z tej liczby około 7.000 młodzieży pobiera naukę w języku polskim. Władze niemieckie dążą, aby młodzież polska bez wyjątku należała do związku młodzieży hitlerowskiej i tam odbywała przymusowe ćwiczenia. Władze niemieckie czuwają bardzo skrupulatnie, aby stan posiadania polskiego stale się pomniejszał.

W Sowietach również nie jest lepiej. W Sowietach mieszka około 1.300.000 Polaków. Władze Z. S. R. R. odnoszą się do Polaków ze szczególną nieufnością. Nawet wybitnych komunistów Polaków zlikwidowano w ten, czy inny sposób. I tak: rozstrzelano Wojewódzkiego, Czyżewskiego, Sosnkowskiego, Sochackiego i innych. Usunięto od pracy politycznej sławnego komunistę pol. T. Dąbala; przestał pisać po polsku Jasiński, nie wiadomo, co się dzieje z uwięzionym prawdopodobnie Wandurskim. Z pasa Ukrainy i Białorusi wywieziono przymusowo 300 do 400 tysięcy Polaków, osadzając ich w głębi Rosji i na Syberii, bo byli za blisko Polski.

Odnosnie stanu oświaty trudno coś wogóle twierdzić, bo Polakom z Sowietów nie wolno utrzymywać kontaktu z Polską. Na Zjazdach Polaków z Zagranicy Polonia z Sowietów nie jest nigdy reprezentowana. To ostatnie świadczy chyba wybitnie, o swobodach Polaków w Z. S. R. R. Widzimy więc, że hitleryzm i bolszewizm w niczym się nie różnią, jeśli chodzi o stosowanie ucisku wobec Polaków. Jeden robi to w imię dyktatury faszyzmu — opartego o narodowy socjalizm, drugi w imię miłości międzynarodowej i dyktatury komunizmu.

* * *

P. Z. F. z Argentiére. — Wyrazy dyktando i dyktat pochodzą z łaciny. Oby dwa wyrazy są zupełnie poprawne ze stanowiska językowego, obydwa więc można używać.

Należy mówić i pisać: „dyktować” — poprawna forma, (a nigdy „dyktandować”) — bo jest to forma zupełnie błędna).

Zarazem podajemy do wiadomości, że obecnie obowiązuje nowa pisownia polska według uchwał Komitetu Ortogr. Pol. Akademii Umiejętności z roku 1936. Polecamy następujące podręczniki:

1) **Pisownia Polska** — Nakł. Pol. Akad. Umiejętności — Wyd. Gebethner i Wolf 1936.

2) **Pisownia Polska** — K. Nitsch — wyd. Księżnicy Atlas — Lwów — Warszawa.

Pierwszy podany podręcznik jest bardzo tani. Cena około 4 fr. Wymienione podręczniki radzimy sprowadzić z Księgarni Polskiej, Paris, 123, Boulevard St. Germain, 123, Paris (6-e).

* * *

P. Dr. W. L. w Paryżu. — Inscenizacja p. t. „Kopalnia” dobra. Zamieścimy w następnym numerze. Prosimy Pana o dalszą współpracę.

21.300.000 franków

złożyli emigranci polscy w BANKU P.K.O. we Francji
na depozyty dwuwalutowe serii „T” w czasie

od 1 września do 31 grudnia 1936 roku,

bo te depozyty zabezpieczają ich od wahań kursowych i dają
im możliwość wyboru waluty przy podejnowaniu wkładów.

Kto jeszcze nie posiada wkładu na depozytach dwuwalutowych,
niech spieszy napisać do BANKU P.K.O. o szczegółowe infor-
macje i zabezpieczy tam sobie swe oszczędności.

Bank Polska Kasa Opieki S.-A.

31, Rue Jean Goujon, PARIS 8-e.

Zapewniamy Rodaków

że najtańszą, najpewniejszą i najwygodniejszą jest

Podróż do POLSKI przez „ORBIS”

Jedyne Oficjalne Polskie Biuro Podróży.

Oddział Emigracyjny w Paryżu

71, Avenue de Villiers, 71 — PARIS (17-e) — Métro Wagram.

Oddziały: LILLE: — 30, rue Faidherbé, 30.
STRASBOURG: — 6, quai de Paris, 6.
BRUXELLES: — 50, rue des Colonies, 50.
LIEGE: — 34, rue des Dominicains, 34.

Odjazdy z Paryża i Lille: codzien. za wyjątkiem sobót, niedziel
i świąt. Odjazdy ze Strasburga: w każdy poniedziałek i czwartek

60% zniżki biletowe do Niemiec (Westfalji).

RODACY! Powierzajcie z zaufaniem Wasze paszporty celem wizowania,
pieniądze na bilety i opiekę nad Waszemi Rodzinami w po-
dróży tylko ORBISOWI.

**Zwracajcie się na dworcach tylko do funkcjonarju-
szy w czapkach i mundurach ORBISU.**

Księgarnia Polska w Paryżu

PARIS (VI) - 123, Boulevard St. Germain, - PARIS (VI)

Posiada na składzie:

Największy wybór powieści polskich, książek szkolnych,
zawodowych, technicznych i rolniczych. — Piękne
oprawne książki do nabożeństwa .

Czasopisma polskie emigracyjne i krajowe. — Nuty i
szkoły na różne instrumenty muzyczne. — Płyty polskie
gramofonowe. — Mapy polskie i plany. — Obrazy i por-
trety sławnych mężów. — Wielki wybór polskich kart
korespondencyjnych.

Na miejscu doborowa wypożyczalnia książek.

Katalogi książek z różnych dziedzin wysyła się na żądanie
bezpłatnie.

PRENUMERUJICIE — CZYTAJICIE — ROZPOWSZECHNIJACIE

Poradnik Oświatowy

Miesięcznik

omawia zagadnienia pracy kulturalno - oświatowej
wśród Wychodźstwa Polskiego we Francji

Prenumerata :

rocznie 20 frs. — półrocznie 12 frs. — kwartalnie 6 frs.

Zeszyt pojedynczy 2 frs.

Adres Redakcji i Administracji :

LILLE — 20, rue Faidherbe, 20 — LILLE
(Nord)